

ŹRÓDŁO WODY ŻYWEJ



MODLITWA

W PRZEKAZIE BIBLIJNYM

Modlitwa
w przekazie biblijnym

Źródło Wody Żywej



Modlitwa w przekazie biblijnym

pod redakcją
ks. Piotra Łabudy



Tarnów 2022

© Copyright by Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS, 2022

Projekt okładki:
Mateusz Kowal

Nihil obstat
Tarnów, dnia 12.09.2022 r.
ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski

Imprimatur
OW-2.2/29/22, Tarnów, dnia 13.09.2022 r.
Wikariusz generalny
† Stanisław Salaterski

Recenzja naukowa:
ks. dr hab. Sławomir Stasiak, prof. PWT;
ks. prof. dr hab. Mirosław S. Wróbel

Publikacja dofinansowana z subwencji dla Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie przyznanej w roku 2022

Druk: Poligrafia Wydawnictwa Biblos

ISBN 978-83-7793-894-2

 **Biblos** WYDAWNICTWO
DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów
14 621 27 77

biblos@biblos.pl
www.biblos.pl
[@wydawnictwobiblos](https://www.instagram.com/wydawnictwobiblos)

SPIS TREŚCI

Słowo Biskupa Tarnowskiego	9
Ks. Piotr Łabuda <i>Modlitwa i kult w świecie starożytnym</i>	11
Ks. Piotr Łabuda <i>Starotestamentalne miejsca kultu</i>	33
Ks. Piotr Łabuda <i>Świątynia jerozolimska</i>	53
Ks. Piotr Łabuda <i>Modlitwa Izraela</i>	83
Ks. Grzegorz M. Baran <i>„Abraham stał dalej przed Panem” (Rdz 18,22)</i> <i>Modlitwa Abrahama – ojca wszystkich wierzących</i>	113
Ks. Grzegorz M. Baran <i>„Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem” (Wj 33,11)</i> <i>Modlitwa Mojżesza – przywódcy narodu wybranego</i>	129
Ks. Grzegorz M. Baran <i>„Niepłodna rodzi siedmioro” (1 Sm 2,5)</i> <i>Modlitwa Anny – kobiety pragnącej mieć potomstwo</i>	147

Ks. Grzegorz M. Baran „Racj więc dać Twemu słudze serce pełne rozsądku” (1 Krl 3,9) Modlitwa Salomona – króla na tronie Dawida	165
Ks. Grzegorz M. Baran „Okazz mnie i jej miłosierdzie i pozwól razem dożyć starości!” (Tb 8,7) Modlitwa Tobiasza i Sary – małżonków proszących o pomyślne życie małżeńskie i rodzinne	179
Ks. Grzegorz M. Baran „Ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę...” (Ps 25,1) Psalterz – starotestamentalny modlitewnik	195
Ks. Piotr Łabuda Maryja zasłuchana w słowa Pana Zwiastowanie Maryji (Łk 1,26-38)	213
Ks. Piotr Łabuda Nawiedzenie i modlitwa Magnificat	233
Ks. Piotr Łabuda Medytująca tajemnicę Bożego narodzenia	253
Ks. Piotr Łabuda Modlitwa Jezusa	271
Ks. Piotr Łabuda Ojczy nasz	291
Ks. Piotr Łabuda Modlitwa Jezusa na krzyżu (a Psalm 22)	327
Ks. Robert Głuchowski Modlitwa w Dziejach Apostolskich	341

Ks. Robert Głuchowski <i>Pawłowa teologia modlitwy</i>	351
Ks. Robert Głuchowski <i>Ufna prośba o spełnienie się Bożej woli</i> <i>Modlitwa w Liście św. Jakuba</i>	361
Ks. Robert Głuchowski <i>Niebieska liturgia uwielbienia Boga i Baranka</i> <i>Modlitwa w Apokalipsie św. Jana</i>	373

SŁOWO BISKUPA TARNOWSKIEGO

Ewangelia według św. Łukasza przekazuje intrygujące polecenie Jezusa, aby „zawsze się modlić i nie ustawać” (Łk 18,1). W podobny sposób powtarza to wezwanie św. Paweł w Pierwszym Liście do Tesaloniczan: „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,17). Od początku chrześcijaństwa owo wezwanie do nieustannej modlitwy budziło żywe zainteresowanie. Nie traktowano go jako coś przesadnego albo nierealnego, ale starano się obmyślić najwłaściwsze sposoby jego realizacji. Niektórzy upatrywali spełnienie tego wezwania na przykład w regularnym odmawianiu modlitwy o stałych porach dnia, dzięki czemu ich myśli miały stale pozostawać przy Bogu. Inni poszli w kierunku rozwijania i doskonalenia w sobie wewnętrznej dyspozycji do medytacji w oparciu zwłaszcza o teksty z Pisma Świętego. W ten sposób słowo Boże miało nieustannie żyć we wnętrzu chrześcijanina. Przy czym św. Bazyli Wielki wskazywał, że Chrystusowego nakazu o nieustannej modlitwie nie należy traktować w sensie jej długości czy liczby wypowiedzianych tekstów modlitewnych. Stanowi on raczej zachętę do zachowywania stałej postawy duchowej, która pozwala kierować ku Bogu wszystkie myśli, słowa i czyny, każdą modlitwę i każdą wykonywaną pracę. Chodzi zatem o wypełnienie Bożą obecnością całego ludzkiego życia.

Nie ulega wątpliwości, że modlitwa stanowi najbardziej podstawowy wymiar życia religijnego. *Katechizm Kościoła Katolickiego* uczy, że „w Nowym Przymierzu modlitwa jest żywym związkiem dzieci Bożych z ich nieskończonego dobrego Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i z Duchem

Świątym. Życie modlitwy polega zatem na stałym trwaniu w obecności trzykroć świętego Boga i w komunii z Nim" (KKK, nr 2565).

W modlitwie człowiek rozważa swoje istnienie, wychodząc od Boga i w odniesieniu do Boga. Kieruje swą duszę ku tej Tajemnicy, od której oczekuje spełnienia najgłębszych pragnień, a zarazem doświadcza, że jest stworzeniem potrzebującym pomocy. Filozof Ludwig Wittgenstein stwierdził, że „modlitwa oznacza odczuwanie, że sens świata znajduje się poza nim”.

Dwutomowa publikacja, owoc pracy tarnowskich teologów: *Modlitwa w przekazie biblijnym* i *Modlitwa w tradycji Kościoła* – niewątpliwie okaże się bardzo pomocna i użyteczna dla wszystkich, którzy pragną poszerzyć swoją wiedzę z zakresu biblijnych i teologicznych podstaw modlitwy, jej rodzajów i form, a także przebogatej tradycji modlitwowej w ciągu dziejów Kościoła. Życzę, aby jej lektura przyczyniła się do kształtowania owej postawy stałego ukierunkowania ku Bogu, do jakiej zachęcał św. Bazyli Wielki, idąc za wezwaniem Jezusa, aby „zawsze się modlić i nie ustawać”.

† Andrzej Jeź
BISKUP TARNOWSKI

MODLITWA I KULT W ŚWIECIE STAROŻYTNYM

Niewątpliwie człowiek jest istotą z gruntu religijną. Badania archeologiczne i antropologiczne nad najwcześniejszymi śladami obecności człowieka na Ziemi pokazują, że od zawsze szukał on kontaktu, licząc na wsparcie, z istotą czy istotami, które uznawał za boga czy bogów.

Życie ludzi pierwotnych było związane z otaczającą przyrodą, wobec której czuli się bezbronni. Różne zjawiska naturalne – takie, jak powodzie, pożary, susze, i wszelkie inne kataklizmy – najczęściej przypisywali działaniu sił nadprzyrodzonych. Wiara w świat nadprzyrodzony, od którego zależała egzystencja człowieka, doprowadziła do wykształcenia się magicznych obrzędów. W starożytnych kulturach panowało przekonanie, że poprzez ich praktykowanie człowiek jest w stanie zapewnić sobie pomyślność. Z czasem, gdy społeczeństwo zaczęło się wewnątrz różnicować, dzieląc na stany, stosowanie magicznych praktyk stało się przywilejem kapłanów i władców.

Modlitwa niewątpliwie jest czynnością kultyczną, obecną w wielu religiach. Najprościej ujmując, polega ona na wezwaniu, na odniesieniu się do bóstwa. Według niektórych modlitwa wywodzi się z praktyk magicznych i początkowo łączyła się z zaklęciem, które według wierzeń posiadało moc oddziaływania na rzeczywistość. Ważnym elementem zaklęcia było wymawianie imienia wzywanego bóstwa.

Akty modlitewne są powszechne we wszystkich religiach. Często są to modlitwy sformalizowane, często modlitwie towarzyszą określone gesty, czynności. Czasami w wierzeniach siła modlitwy zależy od liczby powtarzanych sformułowań.

Rozwój form życia duchowego w najdawniejszych kulturach osiągnął swoje apogeum w dziejach narodu wybranego, przez spełnienie obietnicy danej Abrahamowi przez samego Boga. Stało się to w chwili przyjścia na świat Mesjasza, którym był Jezus Chrystus – Boży Syn. Przychodzący – oczekiwany Zbawiciel odkupił całą ludzkość, dał także wzór modlitwy, On także nauczył, jak modlić się – jak zwracać się do Boga.

Niewątpliwie modlitwa obecna w tradycji Starego i Nowego Przymierza kształtowała się pod wpływem religii świata starożytnego. Stąd też uzasadnione wydaje się, u początku naszego studium o modlitwie, nakreślenie obrazu religijności kultur Bliskiego Wschodu: modlitwy, zwyczajów i świąt, aby na jego tle można było wyodrębnić specyfikę modlitwy Izraela i, dalej, modlitwy nowego ludu Bożego.

Charakterystyczną cechą religijności ludów starożytnych, z którymi nieustannie stykał się naród wybrany i które wpływały na zwyczaje i tradycje Izraela, był politeizm. Wierzono w istnienie licznych bóstw, którym przypisywano cechy ludzkie. Przekonanie o istnieniu sił nadprzyrodzonych odpowiedzialnych za różne zjawiska przyrody sprawiało, że starano się zyskiwać ich przychyłność. Nadrzędnymi elementami kultu świata ościennego względem Izraela były ofiary i modlitwy, zdominowane jednak przez praktyki magiczne oraz zabobon. Człowiek lękał się gniewu bóstwa. Wyznawcy niektórych religii kontaktowali się bezpośrednio ze swoimi bogami, inni natomiast uważali, że nie każdy człowiek jest tego godzien i dlatego korzystano z pośrednictwa

ziemskich władców bądź kapłanów, których uważano za wysłanników lub pośredników poszczególnych bóstw.

Praktyki starożytnych ludów sąsiadujących z Izraelem, które posiadały własne religie, sanktuaria i sposoby oddawania czci bóstwom, niewątpliwie wpływały na kulturę i tradycję Izraela. Odkrycia archeologiczne i ich poznawanie pomagają w zrozumieniu Biblii, która, korzystając i nawiązując do osiągnięć innych kultur, nadawała im własny, niepowtarzalny sens.

Kult i modlitwa w tradycji ludów Mezopotamii

Starożytni mieszkańcy Mezopotamii¹ wierzyli, że bogowie to istoty, których zasługą było uformowanie świata, pilnowanie porządku na nim i określanie obowiązków poszczególnych grup ludzi². Czczono zjawiska przyrody, wierząc, iż będą chronieni i wspierani przez owe zjawiska w zamian za składane ofiary. Owe zjawiska były liczne, stąd też przyjmowano istnienie wielu bogów, którym przypisywano ludzkie cechy. Wierzono w nieśmiertelność bogów oraz nadludzkie siły ich ducha i ciała.

Struktura pozaziemskiego świata przypominała sferę ludzką. Na czele bóstwa stał zatem władca ze swą królewską rodziną. Kolejne pozycje w tej hierarchii zajmowali potężni pomocnicy – bogowie. Każdy ziemski władca był przedstawicielem najwyższego bóstwa niebieskiego. Centrum świata według wyobrażeń pierwotnych mieszkańców Mezopotamii stanowiło miasto otoczone murami, wraz ze świątynią głównego boga i pałacem władcy. Dokoła znajdowały się

¹ Na terenach tych mieszkali kolejno Sumerowie, Akkadyjczycy, Babilończycy, Asyryjczycy i Persowie. Tereny Mezopotamii uważa się za kolebkę późniejszego Izraela.

² Zob. A. Sołtysiak, *Religie Mezopotamii*, w: *Religie starożytnego Bliskiego Wschodu*, red. K. Pilarczyk, J. Drabina, Kraków 2008, s. 112.

poła uprawne i pastwiska, które zapewniały miejscowej ludności utrzymanie, a za nimi rozciągał się chaos zasiedlony przez barbarzyńców i potwory. Na czele panteonu stał bóg nieba (Anu), ojciec wszystkich bogów – z małżonką (Antu). Obok innych licznych głównych bogów, istniały także bóstwa mniejszej rangi, tak zwane dobre demony czy też bóstwa niższe, które sprawowały opiekę nad pojedynczymi ludźmi, domami bądź miastami³. Król, który sprawował najwyższy nadzór nad kultem, był uważany za reprezentanta bóstwa na ziemi i pośrednika pomiędzy nim a społeczeństwem. Boski porządek zakłócało istnienie demonów odpowiedzialnych za choroby i plagi. Ludy Mezopotamii wierzyły w życie pozagrobowe. Stąd też praktykowano w tamtejszej kulturze ceremonie pogrzebowe, duchom zmarłych zaś składano ofiary.

Zasadniczym obowiązkiem człowieka wobec bogów było podtrzymywanie ich życia i uprzyjemnianie im go. W zamian za służbę bogom człowiek miał prawo zwracać się do nich ze swoimi potrzebami. Niezwykle ważną rolę w kultcie mezopotamskim odgrywały ofiary składane na ołtarzu oraz modlitwa. Wierzono, że ulubionym darem dla bogów były ofiary z mięsa, owoców, chleba i kadzidła, a także napojów: wody, piwa, wina i miodu.

Obrzędy codzienne sprawowane w świątyniach były zasadniczo niedostępne dla zwykłych ludzi. Odprawiał je personel świątynny. Jednym z największych świąt mezopotamskich był Nowy Rok, przypadający na dzień przesilenia wiosennego lub jesiennego. Jego obchody łączono z kultem płodności. Na uroczystości Nowego Roku składały się liczne ceremonie, między innymi wniesienie posągów bóstw babilońskich do stolicy i uroczysta procesja. Szczególnie ważnym była obecność króla i posągu boga Marduka. Celem święta było oddalenie grzechów przeszłości przy pomocy magii

³ Zob. R. Ranoszek, *Religie Mezopotamii*, w: *Zarys dziejów religii*, red. J. Keller i in., Warszawa 1986, s. 240.

oraz ogłoszenie przyszłych losów świata. Cały rytuał miał zapewnić obfitość i płodność krajowi i jego mieszkańcom.

Niezwykle ważnym przejawem kultu były ofiary oraz modlitwa. Ofiarom, szczególnie tym, które składano w czasach świątecznych, towarzyszyła muzyka wykonywana przez specjalne grupy kapłanów. Hymny śpiewano zazwyczaj przy akompaniamencie cytry, harfy, liry, różnego rodzaju grzechotek. Modlitwa stanowiąca obowiązkowe dopełnienie każdej ofiary posiadała najczęściej charakter hymnu pochwalnego, oddawania czci i prośby o opiekę. Modlitwom pokutnym towarzyszyły lamentacje, które często były wykonywane przez zawodowe płaczki. Istniały modlitwy o stałym tekście, w których zmieniano tylko imiona w zależności od bóstw, do których były zanoszone, ale praktykowano także modlitwy indywidualne, które wiązały się z potrzebą chwili oraz konkretną sytuacją. Głównym motywem owych modlitw były prośby, najczęściej o oczyszczenie, uzdrowienie lub przedłużenie życia, prośba o potomstwo, pomyślność.

W sposobie modlitwy poszczególnych ludów Mezopotamii zachodziły różnice: Sumerowie praktykowali modlitwy zbiorowe, utrzymane w tonie skargi bądź narzekania z towarzyszeniem instrumentu muzycznego i wykonywaniem różnych ruchów ciała. Semici preferowali modlitwę indywidualną, która najczęściej przybierała formę prośby. Składały się na nią: pochwała bóstwa z wyliczeniem jego tytułów, prośba właściwa oraz podziękowanie lub błogosławieństwo. W przypadku, gdy ktoś obraził boga, recytował zapisaną przez kapłana modlitwę przepraszącą⁴.

Teksty babilońskich i asyryjskich utworów religijnych zapisywano na glinianych tabliczkach. Zazwyczaj nie posiadały one tytułów, identyfikowano je na podstawie pierwszych słów (np. *Epos o Gilgameszu*).

⁴ Zob. tamże, s. 249-250.

Według wierzeń sumeryjskich świat był przepełniony złymi duchami, przynależnymi do kilku kategorii, zależnie od obszaru działania (na morzu, na pustyni, pod ziemią, w górach, na cmentarzach, na drogach). Najbardziej obawiano się tych, które wzniecając burze piaskowe, potrafiły zniszczyć doszczętnie pola i plony. Równie niebezpieczne były złe duchy przenoszące choroby.

Oprócz złych mocy były też dobre duchy, choć mniej liczne. Do najbardziej popularnych zaliczały się te, które można by nazwać aniołami stróżami. Pojawiały się tylko wtedy, gdy były wzywane. Przybywały w parach, stawały po obu bokach wzywającego i eskortowały go chroniąc. Przeciw złym mocom walczyli czarownicy i magowie, posługując się odpowiednimi zaklęciami i egzorcyzmami. Oni też zajmowali się wytwarzaniem różnego rodzaju talizmanów.

Bóstwa mezopotamskie uważano za potężne i wyniosłe. W relacji z nimi nie było mowy o jakiegokolwiek osobistej więzi człowieka z bogiem. Modlitwa opierała się nie na miłości, ale na strachu. Ludzie nie kochali bogów, ale się ich bali. Motywy, jakie najczęściej pojawiały się w modlitwie mezopotamskiej, to cześć, uwielbienie, uniżoność, podziw i pokora wobec bóstwa. Religia babilońsko-asyryjska łączyła się z praktykami magicznymi i licznymi zabobonami.

Kultura mezopotamska jednak wywarła znaczący wpływ na kraje ościenne, czego ślady można znaleźć także w Biblii. Odkrycia archeologiczne pozwalają lepiej poznać ojczyznę Abrahama – biblijne Ur – stanowiące niegdyś stolicę Sumerów. W mieście tym odkryto szczątki wojowników i służby dworskiej, których mordowano lub zamurowywano żywcem w grobie ich pana po jego śmierci. Żyjąc w takiej kulturze, Abraham z pewnością znał praktyki ofiarnicze z ludzi. W tym też kontekście należy widzieć jego postawę, w związku z koniecznością ofiarowania własnego syna (Rdz

22,1-13). Będąc pełnym bólu, nie widział jednak niczego nadzwyczajnego w konieczności ofiary z własnego syna.

Pochodzenie semickie ludów Mezopotamii, ich pokrewieństwo z Izraelitami (Jud 5,7) ułatwiało wzajemne przenikanie się ich kultur podczas licznych kontaktów. Wpływy te nasiliły się podczas przebywania Izraela w niewoli babilońskiej⁵.

Analogie między Izraelem a wierzeniami ludów mezopotamskich można zauważyć także w postrzeganiu życia pozagrobowego. W Mezopotamii nieśmiertelność i pełnia życia zarezerwowane były jedynie dla bogów, którzy będąc zazdrosnymi o własną wieczność, uśmiercali ludzi. Tylko nieliczni, którzy ginęli w bitwach bądź których upodobali sobie bogowie, dostępowali nieśmiertelności i radości nieustannego istnienia po śmierci. Zamieszkiwali oni miejsce nazywane przez Babilończyków „ujściem rzeki”, co można odczytywać jako analogię do biblijnego raj⁶.

Kultura starożytnego Egiptu

Egipt, którego kultura i życie codzienne było zdominowane przez religię, choć znajdował się w bliskości Palestyny i choć niejednokrotnie był miejscem ucieczki narodu wybranego, wywarł dużo mniejszy wpływ na religię i modlitwę Starego Przymierza niż religia mezopotamska⁷. Niewątpliwi jednak ogólne poznanie kultu Egiptu pozwala lepiej rozumieć wiarę Biblii.

Zasadniczo życie Egipcjan było uzależnione od wylewów Nilu, zapewniających całej krainie dobrobyt. Obserwując niebo, kapłani egipscy potrafili określić czas tego zjawiska.

⁵ Zob. T. Jelonek, *Kultura mezopotamska a Biblia*, Kraków 2009, s. 123-126.

⁶ Zob. M. Filipiak, *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu* (Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego 50), Lublin 1979, s. 211.

⁷ *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 2004, s. 242.

Dzięki wylewom Nilu pozbawiona życia pustynia zamieniała się w urodzajną ziemię. Zarówno te, jak i inne zmiany zachodzące w przyrodzie przypisywano poszczególnym bóstwom. Odradzanie się przyrody po corocznych wylewach Nilu legło u podstaw wierzeń, że również po śmierci człowieka nastąpi ponowne jego odrodzenie⁸.

Stąd też śmierć nie była końcem, ale upragnioną przemianą, przejściem do prawdziwego, wiecznego życia w zaświatach, które było jedynie przedłużeniem ziemskiego istnienia. Dusza, przybierając postać ptaka, opuszczała ciało, by potem móc do tego ciała powracać i odradzać się w coraz to nowych wcieleniach. Jedynym warunkiem odrodzenia się człowieka było zachowanie się ciała w stanie nienaruszonym. Zniszczenie ciała sprawiało śmierć duszy – unicestwienie ludzkiej osobowości. Stąd też zwyczaj mumifikacji zwłok w Egipcie, który miał zabezpieczyć zmarłej osobie dostęp do wieczności. Refleksji nad śmiercią, sądem i zbawieniem towarzyszyło również bliżej nieokreślone przeświadczenie o przyszłym zmartwychwstaniu i wiecznym królestwie sprawiedliwych⁹.

Religia Egiptu, podobnie jak i inne opierała się na politeizmie. W okresie dwóch pierwszych dynastii naczelnym bóstwem Egiptu był bóg-sokół Horus. Po zjednoczeniu państwa egipskiego stał się bogiem państwowym, którego utożsamiano z bóstwem nieba. Jednym jego okiem było Słońce, drugim – Księżyc. Po licznych przewrotach religijnych podjęto próbę wprowadzenia monoteizmu koncentrującego się wokół boga Amona. Od XII dynastii stał się narodowym bogiem Egiptu i pozostał nim przez długie wieki. Często łączony z bogiem Słońca – Re, przybierał imię Amona-Re. Utoż-

⁸ Zob. *Starożytni Egipcjanie*, red. B. Manińska, Warszawa 2007, s. 7-11.

⁹ Zob. P. Łabuda, *Śmierć i życie po śmierci według Ewangelii św. Łukasza*, Tarnów 2007, s. 15.

samiany z powietrzem lub wiatrem, był także uznawany za naczelnego boga Teb¹⁰.

Egipcjanie przypisywali swym bogom ludzkie cechy, łącznie z chorobami i śmiercią. Powinnością człowieka było oddawanie im czci. Niedopełnienie tego obowiązku ściągało na człowieka gniew boży i karę. Jedyną osobą upoważnioną do składania ofiar i bezpośredniego kontaktu z bogami był władca. W jego zastępstwie mogli to robić kapłani, którzy z czasem osiągnęli niezależność. W każdym ośrodku istniała odrębna hierarchia kapłańska.

Początkowo sprawowanie kultu było jednoznaczne z kultem władcy, uznawanego za jedyne reprezentanta bóstw na ziemi. Z czasem jednak powstało pragnienie bezpośredniego kontaktu z bogami. Stąd też lud zaczął się modlić do pradawnych bóstw zarówno lokalnych, jak i obcych. Szczególnie popularne były bóstwa domowe, ale korzystano również z wyroczni i praktyk magicznych, które zaczęły rywalizować z oficjalną religią, a w końcu ją zdominowały¹¹.

Podstawowym objawem zorganizowanego życia religijnego w starożytnym Egipcie był kult codzienny sprawowany w każdej świątyni, odbywany zgodnie z odwieczną i niezmienną procedurą. Miał on zapewnić codzienne potrzeby bóstwa, umocnić ład świata i zagwarantować niezmienne trwanie całego bytu. Kult ten polegał na wykonaniu czynności zbliżonych do tych, jakie co dzień wykonywała służba wobec swego chlebowdawcy: budzenie, toaleta poranna, karmienie, umilanie czasu, kolejne posiłki, wieczerza przed spoczynkiem, a wreszcie przygotowanie boga do snu.

¹⁰ Zob. C. Kunderewicz, *Religie Egiptu*, w: *Zarys dziejów religii*, s. 307-309.

¹¹ Zob. C. Kunderewicz, *Egipt*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszyk i in., Lublin 1989, kol. 690-691.

Kult poszczególnych bogów opierał się na uroczystych procesjach łączących się z ucztami, podczas których pito napoje alkoholowe aż do upojenia. Dla wielu gromadzących się na takich uroczystościach była to jedyna okazja, aby znaleźć się w bliskości boga.

Kiedy religia w Egipcie zyskała rangę państwowej, prawo kontaktu z bóstwem przysługiwało wyłącznie faraonowi i kapłanom¹². Panujący wielbili Amona jako swego najwyższego boga, siebie natomiast uznawali za jego synów. W imię Amona budowano świątynie, które w rzeczywistości służyły ukazaniu ludowi mocy władcy. Każdy kolejny monarcha pragnął wybudować świątynię wspanialszą niż jego poprzednik. Do najokazalszych budowli tego okresu należą świątynie w Karnaku, Luksorze, Memfis czy ośrodek kultu boga Re w Heliopolis.

Wpływ religii Egiptu na Palestynę nie był znaczący. W biblijnym języku hebrajskim pojawiają się jednak słowa zapożyczone z języka egipskiego, imiona egipskie – Mojżesz oraz imiona wielu kapłanów. Przysłowia zawarte w Księdze Przysłów zostały zaczerpnięte z pouczeń egipskiego mędrca Amenemope (Prz 22,17 – 24,22). Inne wpływy literatury egipskiej znaczą w nowelach, opowiadaniu o Józefie czy w biblijnej poezji miłosnej. Być może także organizacja polityczna w czasach panowania królów Dawida i Salomona opierała się na wzorach egipskich. Również w nauczaniu Jezusa widać nawiązania do wierzeń i przekazów starożytnego Egiptu¹³. Z pewnością naród wybrany żył w bliskich kontak-

¹² Zob. C. Kunderewicz, *Religie Egiptu*, s. 324.

¹³ Według niektórych w przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31) widać nawiązanie do egipskiego opowiadania o wyprawie Si-Ozyrysa do królestwa zmarłych. Opowiada ona, jak pewien ojciec wraz z synem uczestniczą w uroczystym pogrzebie bogacza i skromnym pogrzebie biedaka. Ojciec chciałby w świecie podzielić los bogacza, zaś syn pragnie dzielić los biedaka. Chcąc przekonać ojca, syn zabiera go w podróż przez Amendit – egipską krainę zmarłych. W czasie podróży okazuje się, iż sytuacja po śmierci jest całkowicie inna niż za życia. Biedak odziany w delikatne płótno i wszelkie

tach z Egipcjanami. Egipt często był dla Izraelitów miejscem schronienia, o czym wspomina również Biblia. W sposób szczególny wydarzenia łączące się z wyzwoleniem Izraelitów z niewoli egipskiej stały się centralnym motywem wiary Izraela¹⁴.

Fenicjanie

Poza najstarszymi ośrodkami cywilizacji świata – Mezopotamią i Egiptem, należy również wspomnieć o Syrii i Palestynie. Księga Rodzaju określa ludność zamieszkującą te tereny mianem ludów kananejskich (Rdz 10,18). Kananejczycy, czyli ludy etniczne – Palestyńczycy, Syryjczycy i Fenicjanie, to ludność semicka, której wierzenia były zbliżone do mezopotamskich.

Bogowie Fenicjan tworzyli panteon, na czele którego stał El; jemu przypisywano stworzenie różnych istot, także człowieka. Wierzenia Fenicjan w takie pochodzenie człowieka wydają się pasować do biblijnego opisu ulepienia go z gliny. Poza Elem istnieli inni bogowie, którzy przebywali w niebieskim pałacu i żyli, podobnie jak królowie, spędzając czas na ucztach i zabawach. Fenicjanie wierzyli, że życie człowieka, jego powodzenie, urodzaj i wszystkie zjawiska naturalne są uzależnione od mocy poszczególnych bóstw. Poza Elem ważnym bóstwem był Baal¹⁵, natomiast spośród bogiń na czele panteonu fenickiego stały żona Baala – Asztarte oraz Tanit.

Fenicjanie posiadali święte miejsca, gdzie odprawiali czynności rytualne i składali ofiary. Jedną z takich ofiar była „krwawa ofiara z dzieci” wrzucanych żywcem do ognia,

bogactwa, które wcześniej posiadał bogacz, stoi obok Ozyrysa, zaś bogacz, odarty ze wszystkiego, cierpi męki. Zob. P. Łabuda, *Śmierć i życie po śmierci według Ewangelii św. Łukasza*, s. 67-68.

¹⁴ *Encyklopedia biblijna*, s. 245-246.

¹⁵ Zob. S. Moscati, *Kultura starożytna ludów semickich*, Warszawa 1966, s. 147.

którą składano bogom w sytuacjach skrajnego niebezpieczeństwa. Biblia wspomina o tego rodzaju ofiarach, odnosząc się do nich krytycznie (Lb 18,21; 2 Krl 23,10; Iz 57,9; Jr 32,35). Składano także inne dary ofiarne, na przykład w postaci ziarna lub oleju. Ofiary te składano zazwyczaj na górze Karmel, która była dla Fenicjan miejscem świętym. Ofiary takie składano również w jaskiniach, grotach, przy źródłach, rzekach i jeziorach.

Charakterystyczną cechą miejsc świętych Fenicjan było ich usytuowanie na wzniesieniu. Ponadto oddzielano je od reszty otoczenia murem, aby uwidocznić granicę pomiędzy strefą boga a człowiekiem. Miejsce otoczone murem było nazywane świętym ogrodem. Tam znajdowała się sadzawka przeznaczona do obmyć, a także ołtarze. W późniejszym czasie zaczęto budować świątynie. Nie wiadomo dokładnie, jakich materiałów używano do budowy świątyni i jej dekoracji. Prawdopodobnie miała kształt prostokąta z wejściem na jednym z dłuższych boków. Wzdłuż ścian znajdowały się ławy. Naprzeciwko wejścia mieściło się pomieszczenie uznawane za najbardziej święte. Podobnie było w świątyni Salomona w Jerozolimie.

Bóstwom i służbie świątyni poświęceni byli kapłani. Byli oni poddani władzy arcykapłana. Istniał prawdopodobnie także urząd administratora świątyni, a także funkcjonowały kolegia śpiewaków i szkoły pisarzy działające przy świątyniach. Możliwe, że kapłani sprawowali także inne funkcje w świątyni, upodabniające ich do proroków ze Starego Testamentu.

Niezwykle ważnym obrzędem religijnym społeczności fenicjańskiej były biesiady kultowe – forma kultu zmarłych. Uczty urządzano także podczas ważniejszych wydarzeń politycznych. Charakter religijny posiadały również akty seksualne uchodzące wówczas raczej za formę kultu. Autorzy biblijni wspominają o prostytutce sakralnej, podkreślając

ich zło moralne. Najważniejszym świętem dla Fenicjan był Nowy Rok, podczas którego świętowano odrodzenie się kosmosu w walce z siłami chaosu.

Podczas obrzędów religijnych czytano teksty opowiadające o bogach, ich atrybutach, walkach, panowaniu. Najczęściej były to poematy przedstawiające mityczne opowiadania albo legendy o bóstwach. Ponadto podczas składania ofiar wykonywano specjalne pieśni. Były one podobne do psalmów śpiewanych na przemian z pieśniami żałobnymi, które nazywano lamentacjami. Wierzono także w to, że można się kontaktować z bogami podczas snu; przekazywali oni wówczas wybranym osobom swoje rozkazy. W tym duchu można słuchać przekazów starotestamentalnych – Abraham we śnie zobaczył znak przymierza oraz był świadkiem zburzenia Sodomy, Jakub walczył z aniołami w czasie snu, natomiast Józef we śnie ujrział swoją przyszłość.

Według Kananejczyków śmierć to czas, kiedy dusza, która jest oddechem i czynnikiem ożywiającym całego człowieka, opuszcza ciało. W grobach bliskich zmarłych umieszczano pożywienie, przedmioty codziennego użytku, co jest świadectwem wiary w życie pozagrobowe. Nie tylko w czasie pogrzebu, ale również później, w określone dni odbywały się uczty w miejscach, gdzie byli pochowani zmarli. Składane pokarmy i napoje były wyrazem jałmużny dla zmarłych. Podobne idee można odnaleźć w tradycji Starego Przymierza¹⁶.

Największym bogactwem Fenicjan były lasy cedrowe porastające wzgórza Libanu. Drewno cedrowe było cennym i bardzo pożądanym materiałem budowlanym. Sprzedawano je między innymi Egipcjanom na budowę świętej barki. Także monarchia izraelska była jego odbiorcą. Według przekazu Starego Testamentu król Tyru – Hiram dostarczył Dawidowi

¹⁶ Zob. P. Łabuda, *Śmierć i życie po śmierci według Ewangelii św. Łukasza*, s. 15.

drzewo cedrowe i udostępnił rzemieślników, aby zbudowali mu pałac (2 Sm 5,11; 1 Krn 14,1; 1 Krn 22,4). Następnie Salomon zwrócił się do Hirama o pomoc przy budowie świątyni jerozolimskiej. W zamian za drewno cedrowe i cyprysowe miał wysłać do Tyru zboże i oliwę (1 Krl 5; 2 Krn 2,3-16). Rzemieślnicy z Tyru brali udział w budowie świątyni (1 Krl 7,13-46; 2 Krn 2,13-15; 4,11-18). Najpierw sprowadzano drewno na budowę pałacu króla Dawida, następnie Salomona, a w końcu świątyni jerozolimskiej.

Religia Kanaanu wywarła znaczący wpływ na ukształtowanie religii Izraela, jej wierzenia, organizację, ideologię i kult. Była ona tak bliska dla Izraela, że uważano ją w czasach późniejszych za największego wroga autentycznego jahwizmu¹⁷.

Modlitwa w tradycji antycznej – otwarcie Greków na Dobrą Nowinę

W starożytnej Grecji każda dziedzina życia miała związek z religią: sztuka, polityka, działalność gospodarcza, życie towarzyskie. W świecie antycznym nie znano zjawiska ateizmu. Kult mógł sprawować każdy obywatel, stąd też nie było specjalnego stanu kapłańskiego w takim znaczeniu, jak opisuje to Biblia. Obrzędy religijne sprawowali ludzie, którzy służyli konkretnemu bogu łączyli z życiem świeckim. Większość z nich była urzędnikami państwowymi. Istniały jednak grupy opiekunów świątyń, którzy utrzymywali się z ofiar wiernych. Ofiary świątynne najczęściej składały się z wina i oliwy, z mleka, miodu lub wody, z ciast, a także owoców. Składano również ofiary krwawe ze zwierząt. Poza ofiarami czynności kultyczne Greków obejmowały: modlitwę, teatr, sport¹⁸.

¹⁷ Zob. W. Tyloch, *Religie Fenicji i Syrii*, s. 334-338.

¹⁸ Zob. B. Kupis, *Religie świata antycznego*, w: *Zarys dziejów religii*, s. 365-366.

Bogowie greccy byli postrzegani jako istoty nieśmiertelne, potężne, wolne od cierpień i trosk. Nie byli stwórcami świata, ale jedynie jego panami. Pomimo swej wielkości i siły miewali także ludzkie słabości. Tworzyli zorganizowany panteon, w którym wyróżniano dwunastu bogów olimpijskich¹⁹ oraz bogów świata podziemnego²⁰.

Modlitwa w tradycji greckiej to najczęściej błaganie o pomoc. Jeśli owa prośba została wysłuchana, to modlono się, aby podziękować bogu. Tekst modlitwy powstawał spontanicznie, w zależności od sytuacji i potrzeb. Zazwyczaj na wstępie modlitwy wymieniano imię boga lub bogini, potem przedstawiano prośbę, po której następowało przyrzeczenie podziękowania lub ofiary jako zadośćuczynienia za spełnienie prośby²¹.

Życie religijne Greków koncentrowało się wokół sanktuariów. Początkowo były to święte okręgi pod gołym niebem, wyznaczające świętą przestrzeń, siedzibę bóstwa. Każdy okrąg posiadał ołtarz, źródło lub strumyk do ablucji oraz święte drzewo albo gaj. Z biegiem czasu w tych okręgach zaczęto umieszczać posąg bóstwa, a później małe budynki, które przekształciły się w świątynie. Do owych świątyń pielgrzymowano, składano dary i zwierzęta ofiarne. W ten sposób powstały ośrodki kultu poszczególnych bogów. Znaczenie miejsc świętych było związane z bóstwami, jakie w nich odbierały szczególną cześć.

¹⁹ Zeus – władca Olimpu oraz sprawca i strażnik porządku we wszechświecie; Hera – żona Zeusa bogini kobiet i małżeństwa; Posejdon – pan ziemi i wód śródlądowych; Demeter – bogini płodności i urodzaju; Apollo – bóg Słońca, życia, zdrowia i śmierci. Bóg muzyki, poezji i sztuki; Artemida – bogini łowów, opiekunka bydła domowego i bogini Księżycy; Ares – bóg wojny; Afrodyta – bogini miłości i piękności; Hermes – opiekun pasterzy, bóg handlu, kupców, złodziei i mowy; Atena – opiekunka dziewic, bogini mądrości i wojny; Hefajstos – bóg ognia; oraz Dionizos – bóg wina i odradzającej się natury.

²⁰ Najważniejsze bóstwa świata podziemnego, miejsca przebywania umarłych to Hades i jego żona, Persefona, oraz Demeter i Kora.

²¹ Zob. B. Kupis, *Religie świata antycznego*, s. 344-350.

Największym świętem w starożytnej Grecji było święto ku czci bogini Ateny – Panatenaje, które obchodzono raz w roku. Punktem kulminacyjnym uroczystości było złożenie specjalnego daru – nowego stroju kobiecego w świątyni Ateny. Co cztery lata obchodzono Wielkie Panatenaje. Uroczystości rozpoczynało złożenie ofiar, po czym odbywały się zawody sportowe. Obchody kończyła procesja, której celem było złożenie daru w sanktuarium Ateny.

Drugim po Panatenajach świętem były Dionizje, ku czci Dionizosa – boga Słońca, przyrody i radości. Podczas misteriów dionizyjskich, nazywanych także bachanaliami, pito wino, uprawiano orgiastyczne tańce i składano ofiary z kozłów oraz dzików.

Z czasem powstały kolejne święta, ku czci innych bogów. Oddawanie czci poszczególnym bóstwom było świętem oficjalnym – państwowym. Uroczyste obchody trwały zazwyczaj kilka dni. W czasie świąt organizowano w teatrach konkursy tragedii i komedii i zawody chórów. Obchodom towarzyszyły śpiewy, tańce i uczty.

Stary Testament wzmiankuje Grecję, określając ją mianem Jawanu (Dn 8,21; 10,20 i 11,2 oraz Za 9,13). W Nowym Testamencie Grecja zajmuje ważne miejsce. Apostoł Paweł odwiedził wiele miast greckich (Dz 16,9-18; 2 Kor 2,12). Pisał także listy do tamtejszych wspólnot: do Koryntu, Filipi i Tesaloniki.

Kulty starożytnej Italii i państwa rzymskiego

Na wierzenia i religijność Rzymu duży wpływ miały niewątpliwie wcześniejsze cywilizacje, zamieszkujące tereny Italii²². Ludy te zajmowały się głównie rolnictwem, stąd też wierzenia religijne były ściśle związane z codziennym

²² Zob. J.C. Fredouille, G. Rachtet, *Cywilizacje śródziemnomorskie*, s. 689.

życiem na wsi i pracą na roli. Czczono bóstwa, które były odpowiedzialne za ważne momenty w egzystencji człowieka. Nie zajmowano się życiem, czynami czy pochodzeniem bogów, starano się jedynie wywiązać z obowiązków wobec nich i w ten sposób zyskać ich przychyłność. Cechą charakterystyczną owych ludów było tak zwane bogotwórstwo, czyli przyporządkowywanie odpowiedzialności za każdy przedmiot lub czynność innemu bóstwu.

Bóstwa dla części owych ludów (Etruskowie) były istotami opiekuńczymi. Początkowo wyobrażane je sobie jako bezcielesne i bezkształtne. Później zaczęto przedstawiać je za pomocą niewielkich figurek z wosku i gliny. Inne ludy (Latynowie) również uważały początkowo, że bogowie są niewidzialni i bezcielesni, pod wpływem jednak mitologii greckiej z czasem zaczęli nadawać im cechy i wygląd ludzki. I oni właśnie byli odpowiedzialni za życie człowieka w poszczególnych jego fazach, za dobytek i efekty pracy na roli. Otwartość religii rzymskiej na wpływy różnych kultur sprawiło, że bóstwa uznawane przez ludność łatyńską, Sabinów czy Etrusków, zostały włączone do panteonu rzymskiego.

Codziennie życie Rzymian toczyło się w obrębie rodziny. Podstawowym jej zajęciem było rolnictwo. Stąd też czczono dwa rodzaje bóstw: domowe i agrarne. Ojciec rodziny, jako głowa, był jej reprezentantem wobec bogów. Posiadał nieograniczoną władzę, która początkowo pozwalała mu nawet decydować o życiu i śmierci poszczególnych domowników. Jemu przysługiwała szczególna cześć, którą później zaczęto otaczać także władcę²³.

Starożytny Rzym wyróżniał głównych bogów oraz wiele innych bóstw odpowiedzialnych za wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Najważniejsze miejsce w panteonie zajmował Janus – duch drzwi i bram, który później został uzna-

²³ Zob. B. Kupis, *Religie świata antycznego*, s. 373.

ny za boga wszelkiego początku. Nawet wtedy, gdy Jowisz stał się naczelnym bogiem Rzymian, imię Janusa wymieniano w modlitwach na pierwszym miejscu. Kolejne miejsca w panteonie zajmował Jowisz – bóg nieba, utożsamiany z wojną, Junona – żona Jowisza, królowa bogów, uosobienie rzymskiej matrony, czyli idealnej żony i matki, Minerwa – której imię oznaczało myśl, stąd też była patronką sztuki i rzemiosła, oraz Mars – bóg wojny – jako że uważano go za ojca Romulusa i Remusa, otaczano go szczególną czcią jako ojca wszystkich Rzymian.

Funkcje religijne pełnione początkowo przez ojca rodziny zostały z czasem przejęte przez kapłanów. Poza sprawami religijnymi kapłani zajmowali się ustalaniem kalendarza, pisaniem kronik, sporządzaniem testamentów, uczestniczyli podczas zawierania małżeństw i innych aktów cywilnych. Funkcje swoje pełnili dożywotnio. Byli utrzymywani przez państwo. Jako że cieszyli się powszechnym szacunkiem, mieli także wpływ na sprawy państwowe²⁴.

Rzymski kult był związany z osobą panującego. Podobnie jak w innych starożytnych religiach ważnym jego elementem były ofiary – krwawe i bezkrwawe. Szczególne znaczenie miały te drugie. Przed zabiciem zwierzę przystrajano. Po odmówieniu rytualnej modlitwy przez kapłana i pokropieniu zwierzęcia posypywano jego czoło mąką. Zwierzę zabijał pomocnik kapłana, po czym następowała uczta.

Podczas wszelkich obrzędów odmawiano modlitwy według ustalonych formuł. Czyniono to niezwykle skrupulatnie, aby się nie pomylić, gdyż – jak wierzono – spowodowałoby to obrazę bóstwa. W kulcie rzymskim niezwykle ważna była głęboka więź rodzinna i przekonanie o związkach żyjących z tymi, którzy już odeszli. Przejawem kultu zmarłych były wi-

²⁴ Zob. tamże, s. 376-377.

zerunki bóstw opiekujących się zmarłymi, którym składano ofiary, oraz Feralia – czyli święto obchodzone na ich cześć.

Daty świętowania wyznaczeni kapłani, którzy prowadzili kalendarz i czuwali nad kultem poszczególnych bóstw. Początkowo kalendarz rzymski był dostosowany do rytmu prac rolniczych. Był on jednak niedokładny, stąd też została przeprowadzona reforma przez Juliusza Cezara. Od jego imienia nowy kalendarz został nazwany juliańskim²⁵.

Rzymianie świętowali w zasadzie przez cały rok. Najpopularniejsze były uroczystości związane z uprawą roślin i hodowlą zwierząt. Święto było dla Rzymian czasem radości, swobody i obdarowywania się prezentami. Poza różnego rodzaju świętami wymiar religijny miały na początku igrzyska gladiatorów, które były urządzone przy okazji pogrzebów ważnych osobistości. Z czasem straciły one wymiar religijny i stały się na długie lata ulubioną rozrywką. Świętom religijnym towarzyszyły także igrzyska – wyścigi wozów zaprzężonych w konie.

Początkowo Rzymianie nie budowali świątyń ani nie stawiali posągów. Bezosobowe bóstwa czczono na łonie przyrody, w domach, czasem stawiano im ołtarze, na których składano ofiary. Pierwsze sanktuaria rzymskie mieściły się w gajach i jaskiniach. Później zaczęto budować małe kapliczki (np. na Kapitolu), a w kolejnych wiekach świątynie. Najważniejszym dla Rzymian miejscem świętym był Kapitol, gdzie wszyscy zwycięzcy wodzowie składali bogom ofiary za odniesione zwycięstwa. Kolejnymi ważnymi świątyniami był Panteon, czyli „świątynia wszystkich bogów”, świątynie

²⁵ W 325 r. na Soborze Nicejskim Kościół przyjął kalendarz juliański, który funkcjonował w całym świecie chrześcijańskim. Zob. W. Kozłowski, *Pochodzenie świąt chrześcijańskich*, s. 164. W 1582 r. – za pontyfikatu Grzegorza XIII – zastąpiono go kalendarzem gregoriańskim. Zob. J.C. Fredouille, G. Rachtel, *Cywilizacje śródziemnomorskie*, s. 345.

Westy na Forum Romanum i na Forum Boarium, świątynia Apollina na Palatynie, a także Minerwy na Awentynie.

Religia rzymska była tolerancją wobec innych wierzeń. Przejawem tego były modlitwy Rzymian zanoszone podczas wojny do bóstw nieprzyjacielskich, aby te opuściły oblegane miasto i zechciały zamieszkać w Rzymie, gdzie będzie im znacznie lepiej. Powszechne też było przekonanie, że każde, nawet najdrobniejsze, niepowodzenie było związane z gniewem bóstwa, natomiast powodzenie – z jego zadowoleniem.

Relacje pomiędzy ludźmi a bóstwami opierały się na pewnego rodzaju układzie: bóstwa przychodziły ludziom z pomocą, ci natomiast zyskiwali ich przychylność poprzez skrupulatne wykonywanie czynności związanych z kultem. W ten sposób zachowywano pokój z bogami. W związku z tym, że w starożytnym Rzymie rozróżniano kult państwowy i prywatny, również modlitwy o charakterze państwowym różniły się od prywatnych. Te pierwsze były zazwyczaj odmawiane przez urzędników bądź kapłanów i czasami przypominały coś w rodzaju umowy. Wierzono, że odpowiednia forma modlitwy skłoni bóstwo do zaakceptowania jej treści. Ponieważ formuły modlitewne nie były aktualizowane, z czasem przestały być zrozumiałe i lud ograniczał się do automatycznego powtarzania ich za kapłanem.

Religia Rzymu wywierała znaczący wpływ na umysłowość wiernych, na życie polityczne oraz kulturę. Pod wpływem religii kształtował się także ideał obywatela rzymskiego. Na pierwszym miejscu stawiano dobro państwa i gminy, natomiast na ostatnim – korzyści osobiste.

* * *

Starożytne kultury Bliskiego Wschodu, Grecji i Rzymu przenikała pewność istnienia i działania sił nadprzyrodzonych. Wierzono, że za wszystko, co dzieje się w świecie, odpo-

wiedzialne są liczne bóstwa. Losy zaś człowieka zależą od ich łaskawości. Stąd też sprawowano różne formy kultu, by zjednywać sobie przychyłność owych bóstw. Do najważniejszych przejawów kultu należały ofiara i modlitwa. W niektórych religiach funkcjonowały formuły modlitewne przekazywane z pokolenia na pokolenie, w innych modlitwa była spontaniczną rozmową z konkretnym bogiem, w zależności od sytuacji. Między bogiem a człowiekiem nie było jednak miłości, o jakiej mówi Pismo Święte. Wszelkie modlitwy, a nawet hymny pochwalne, zdominowane były głównie strachem przed gniewem bóstw i lękiem o własne powodzenie.

Religie świata starożytnego wywarły jednak znaczący wpływ na kształtowanie się religii Izraela: jej ideologię, wierzenia i kult. Można widzieć między nimi pewne analogie.

BIBLIOGRAFIA

- Bator W., *Religia starożytnego Egiptu. Perspektywa religioznawcza*, Kraków 2012.
- Matysiak B., *Religia i kult w cywilizacjach mezopotamskich*, „Studia Warmińskie” 47 (2010), s. 13-23.
- Religie starożytnego Bliskiego Wschodu*, red. K. Pilarczyk, J. Drabina, Kraków 2008.
- Zarys dziejów religii*, red. J. Keller i in., Warszawa 1986.

STAROTESTAMENTALNE MIEJSCA KULTU

Wszystko, co dotyczy relacji Boga do człowieka i człowieka do Boga, cała ekonomia zbawienia, a zatem stworzenie, przymierze, zapowiedzi mesjańskie, liturgia starotestamentalna, przepisy prawne zawarte w Torze i innych starotestamentalnych tekstach, wszystkie formuły modlitewne, jakie znajdujemy na kartach tak Starego Testamentu – w szczególności z Księgą Psalmów, jak i liczne teksty Nowego Testamentu, poczynając od modlitwy Jezusa, *Modlitwy Pańskiej*, poprzez liczne hymny, krótsze i dłuższe formuły wyznań wiary w listach Pawła Apostoła, pieśni, zwane homologiami, wszystko to może stanowić przedmiot rozważań na temat modlitwy w Biblii. Na kartach Starego i Nowego Testamentu modlitwa jest nieodłącznym elementem religijności człowieka. Modlitwa towarzyszyła człowiekowi w każdej sytuacji życiowej: w chwilach radości, smutku, słabości, gniewu, szczęścia. W każdym z nich zawarta jest wiara w istnienie nadprzyrodzonej mocy, która nie zawiedzie²⁶. Z modlitwą w tradycji biblijnej bardzo często łączyło się zagadnienie miejsca – sanktuariów, w których łatwiej było spotkać się z Bogiem. W tradycji biblijnej zawsze i wszędzie można było zwracać się do Boga. Modlitwę liturgiczną sprawowano jednak w miejscach świętych, ponieważ wierzono, że Bóg jest w nich obecny w sposób szczególny.

²⁶ Zob. J. Łach, *Motywacje modlitwy w Biblii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 23 (1985) 2, s. 57.

Pierwsze sanktuaria Izraela

Pierwsze sanktuaria zakładane przez patriarchów usytuowane były najczęściej w miejscach ukazania się Boga JHWH. Miejsca te wyróżniały się spośród innych: były to góry, pagórki, źródła, drzewa²⁷. W miejscu ukazania się Boga patriarcha budował ołtarz. W ten sposób zaczęły powstawać pierwsze sanktuaria Izraela, stając się miejscami kultu i modlitwy.

Sychem

Sychem to niewielkie miasto położone około 70 km na północ od Jerozolimy, w przejściu pomiędzy górami Ebal i Garizim. W starożytności ta starożytna miejscowość leżąca na trasie między Egiptem i Arabią a Mezopotamią i Syrią, była kanańskim miejscem kultu Baal Perita – Pana Przymierza. Znajdował się tam dąb More, z szumu liści którego przepowiadało przyszłość²⁸. Według Księgi Rodzaju Abraham wyruszywszy z Charanu, dotarł do Kanaanu, do Sychem, do dębu More. Tam też „Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: «Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię». Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał” (Rdz 12,7). Później w tej miejscowości patriarcha Jakub zakopał wszystkie wizerunki obcych bogów, w jakich posiadaniu byli ci, którzy mu towarzyszyli: „Oddali Jakubowi wszystkie wizerunki obcych bogów, jakie posiadali, oraz kolczyki, które nosili w uszach, i Jakub zakopał je pod terebintem w pobliżu Sychem” (Rdz 35,4).

Do Sychem przybył Jozue. Tam właśnie przypomniał Izraelitom ich dzieje, dzieje narodu wybranego (Joz 24,1-25). Gdy lud zgodnie zadecydował: „Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać” (Joz 24,24), Jozue zawarł przymierze: „Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu ustawę i nakaz w Sychem. Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął następnie

²⁷ Zob. M. Gołębiowski, *Modlitwa w Starym Testamencie*, t. 2, s. 64.

²⁸ Zob. A. Tschirschnitz, *Dzieje ludów biblijnych*, Warszawa 1994, s. 171-173.

wielki kamień i wznosił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: «Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadkiem, ponieważ on słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga» (Joz 24,25-27).

W Sychem został pochowany Józef, syn Jakuba: „Kości Józefa, które synowie Izraela zabrali ze sobą z Egiptu, pochowano w Sychem, na części pola, kupionego przez Jakuba od synów Chamora, ojca Sychemy, za sumę stu kesitów. I stało się ono własnością synów Józefa” (Joz 24,32).

Niewątpliwie Sychem w czasach Jozuego posiadało rangę sanktuarium narodowego. Było centrum państwa izraelskiego. W Sychem Abimelek został powołany na króla, tutaj także rozpoczęła się polityczna schizma (Sdz 9,1-57). Po podziale Królestwa na Północne i Południowe rola Sychem zmniejszyła się na rzecz Betel. Pomimo to Sychem zostało stolicą Królestwa Północnego. W 924 r. przed Chr. udał się tam Roboam, aby objąć władzę królewską (1 Krl 12,1). Następnie stało się stolicą monarchii Jeroboama (1 Krl 12,25). Nie wiadomo, czy sanktuarium to nadal funkcjonowało, ponieważ tradycja deuteronomiczna nie przekazuje żadnych wiadomości na ten temat, być może z powodu podejrzenia, iż kult był splamiony praktykami pogańskimi. W 722 r. przed Chr. Sychem izraelskie zostało zupełnie zniszczone przez armię asyryjską. Po wysiedleniu rdzennych mieszkańców ich miejsce zajęli osadnicy asyryjscy wywodzący się z różnych ras i kultur. Z ludności tej wywodzą się Samarytanie. Ze względu na ich skłonność do bałwochwalstwa żydowska gmina jerozolimska nie dopuściła ich do budowy świątyni. Ich życie religijne toczyło się wokół własnej świątyni na górze Garizim, w pobliżu Sychem. Samarytanie odrzucili księgi Starego Testamentu z wyjątkiem Pięcioksięgu Mojżesza z X w. przed Chr., który nazwano Pięcioksięgiem samary-

tańskim. Około 350 r. przed Chr. odbudowano je jako religijne centrum Samarytan. Podczas podboju Samarii w 107 r. przed Chr. miasto zostało zrównane z ziemią i już nigdy go nie odbudowano²⁹.

Betel

Prawdopodobnie właśnie w pobliżu Betel, jako drugim mieście w Kanaan, zatrzymał się Abraham podczas swej wędrówki. Z Sychem Abraham miał przenieść się „na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego” (Rdz 12,8). Abraham zatem stoi u początku działalności tego sanktuarium.

Według jednak dalszego przekazu Księgi Rodzaju początek kultu Betel zawdzięcza Jakubowi. W drodze do Charanu zatrzymał się on na noc w tym miejscu i podczas snu miał wizję drabiny łączącej ziemię z niebem. Uznawszy to miejsce za „dom Boga” i „bramę nieba” (Bet-El), Jakub ustawił kamień służący mu za podglówek jako *massebę* i namaścił go, a ponadto złożył przysięgę, że jeśli zdoła wrócić do domu cały i zdrowy, ustanowi w tym miejscu sanktuarium. Słowa danego dotrzymał. Po powrocie z Mezopotamii udał się w pielgrzymkę z Sychem do Betel, gdzie wznosił ołtarz i stelę (Rdz 35,1-9; 14-15): „Kiedy Jakub wyszedłszy z Beer-Szeby wędrował do Charanu, trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdy słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy wchodzili w górę i schodzili na dół. A oto Pan stał na jej szczycie i mówił: «Ja jestem Pan, Bóg Abrahama i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję to-

²⁹ Zob. B. Poniży, *Pierwsze sanktuaria Izraela*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 10-12.

bie i twemu potomstwu. A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję». A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: «Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem». I zdjęty trwogą rzekł: «O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama nieba!». Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – Po czym złożył taki ślub: «Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu ojca mojego, Pan będzie moim Bogiem. Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będę Ci składał w ofierze dziesięcinę» (Rdz 28,10-22).

Po schizmie politycznej Jeroboam zamierzał zapoczątkować w Betel kult konkurencyjny wobec jerozolimskiego, ale prawdopodobnie i tutaj, podobnie jak w przypadku Sychem, kult Jahwe został zastąpiony przez wcześniejszy – kananejski³⁰.

Mamre

Ważne w dziejach narodu wybranego było również leżące w pobliżu Hebronu sanktuarium Mamre. Pod dębami Mamre Abraham rozbił namioty i właśnie tutaj ukazał mu się Jahwe. W Mamre Bóg obiecał Abrahamowi, że Sara urodzi mu syna (Rdz 18,1-15). Tam też Abraham wstawiał się za mieszkańcami Sodomy i Gomory (Rdz 18,16-33). Poza Księ-

³⁰ Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1, Poznań 2004, s. 307.

gą Rodzaju Biblia już nigdzie nie wspomina Mamre. Wydaje się jednak, że kult tego miejsca trwał dość długo. W Mamre Abraham prawdopodobnie oglądał przyszłą Jerozolimę i doświadczył wizji końca czasów. W I w. po Chr. Mamre było celem licznych pielgrzymek. Czczono tam „drzewo Abrahama”. Milczenie Biblii poza Księgą Rodzaju na temat Mamre prawdopodobnie wynika z faktu, że uprawiany w nim kult odznaczał się synkretyzmem, w związku z czym był odrzucany przez ortodoksyjnych Żydów.

Beer-Szeba

Miejscowość Beer-Szeba leży na południu Izraela. Dziś jest to największe miasto na pustyni Negew – w związku z czym jest nazywana dziś „stolicą Negewu”. Biblia wiele razy wspomina miasto Beer-Szeba. Istniało ono już za życia Abrahama. Tam właśnie miał on wykopać istniejącą do dziś studnię, a później zawarł przymierze z królem Abimelekiem. Nazwa miejscowości tłumaczona jako „Studnia Przysięgi”, „Studnia Siedmiu”, albo „Źródła Przysięgi”, „Siedem Źródeł” nawiązuje właśnie do tego wydarzenia. W Beer-Szebie Jahwe miał objawić się nocą Izaakowi i potwierdzić obietnice dane Abrahamowi: „wyruszył Izaak do Beer-Szeby. I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: «Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na Abrahama, który Mi służył». Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię” (Rdz 16,23-25). W Beer-Szebie również syn Izaaka – Jakub – składał Bogu ofiary i doświadczył teofanii. Założenie sanktuarium przypisuje się Abrahamowi, który zasadził w Beer-Szebie drzewo tamaryszkowe i wzywał imienia Jahwe El’Olam (Rdz 21,33). To określenie nie występuje nigdzie wcześniej, więc prawdopodobnie było imieniem bóstwa kananejskiego, którego miejsce zajął Jahwe.

Po podboju Kanaanu przez Izraelitów Beer-Szeba była najdalej na południe wysuniętym miastem izraelskim. Zostało ono przyznane pokoleniom Judy i Symeona. Prorok Eliasz schronił się w Beer-Szebie, kiedy królowa Izebel kazała go zabić: „Achab opowiedział Izebeli wszystko, co Eliasz uczynił, i jak pozabijał mieczem proroków, wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: «Chociaż ty jesteś Eliasz, to jednak ja jestem Izebel! Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucą, jeśli nie postąpię jutro z twoim życiem, jak się stało z życiem każdego z nich». Wtedy Eliasz zląkszy się, powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, a sam na odległość jednego dnia drogi poszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, rzekł: «Wielki już czas, o Panie! Odbierz mi życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków». Po czym położył się tam i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: «Wstań, jedz!». Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. Powtórnie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: «Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga». Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie mocą tego pożywienia szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb” (1 Krl 19,1-8). Prawdopodobnie Samuel ustanowił swoich synów sędziami w Beer-Szebie (1 Sm 8,1-2), a w epoce królewskiej pielgrzymowali tam Izraelici z północy³¹.

Sanktuaria w Sychem, w Betel, w Mamre czy w Beer-Szebie zostały przejęte od Kananejczyków. Lokalne kananejskie nazwy bóstw patriarchowie przenosili na własnego Boga, którego czcili pod jednym z atrybutów (np. El Olam w Beer-Szebie czy El Berit w Sychem). Cechą charakterystyczną tych sanktuariów było nie tylko ich podobne usytuowanie: na wyżynach, w miejscach, gdzie znajdowało się źródło

³¹ Zob. B. Poniży, *Pierwsze sanktuaria Izraela*, s. 14-15.

wody albo święte drzewo (np. dąb Mamre w Hebronie), ale o wiele bardziej to, że właśnie w tych miejscach patriarchowie przeżywali objawienia Boga. Były one niewątpliwie dla Izraelitów miejscem spotkania z Bogiem, miejscem kultu, miejscem modlitwy.

Dom Boga na ziemi

Namiot Spotkania

Po wyjściu z niewoli egipskiej, w czasie wędrówki przez pustynię, ale też już po wejściu do Ziemi Obiecanej, zanim zbudowano świątynię w Jerozolimie, Izrael miał sanktuarium przenośne nazywane „Namiotem Spotkania”, „Namiotem Zgromadzenia” czy „Namiotem Świętym”³². Według Księgi Wyjścia Mojżesz rozbił dla siebie namiot, aby w nim Bóg mógł do niego przemawiać (Wj 33,7-11). Co do lokalizacji namiotu w obozie istnieją także dwie różne opinie: jedna tradycja podaje, że znajdował się poza obozem (Wj 33,7-11), natomiast według drugiej znajdował się wewnątrz niego (Lb 5,3)³³.

Przybytek został zbudowany w czasie wędrówki Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej pod górą Synaj, na półwyspie o tej samej nazwie, na polecenie Mojżesza. Przełożonym przybytku był arcykapłan. Po wędrówce przez pustynię i wkroczeniu do Kanaanu, w okresie sędziów, Przybytek znajdował się w mieście Szilo. W epoce monarchii był przenoszony z Szilo do Nob, a potem do Gibeonu. Później został złożony w zbudowanej przez Salomona świątyni jerozolimskiej (959 przed Chr.). Według przekazów z II w. przed Chr., po zburzeniu Jerozolimy przez Babilończyków w 586 r. przed Chr. prorok Jeremiasz miał ukryć Namiot Spotkania i Arkę Przymierza w grotcie na górze Nebo.

³² Zob. M. Filipiak, „Arka Przymierza” i „Namiot Spotkania” – najstarsza świątynia Starego Testamentu, „Poznańskie Studia Teologiczne” 1 (1972), s. 211-220.

³³ Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1, s. 310-311.

Pierwsze własne sanktuarium Izraela było przenośnym namiotem o drewnianej konstrukcji, usytuowanej na osi wschód-zachód. Ów namiot otoczony był dziedzińcem, na którym poza ołtarzem całopalenia znajdowało się też miejsce obmyć. Wejście usytuowane było po stronie wschodniej. Namiot noszący nazwę *miszkan* składał się z dwóch części: prostokątnej sali o wymiarach 15 x 7,5 x 5 m oraz głębiej położonej sali w kształcie sześcianu o długości boku 5 m. Prostokątny dziedzińiec o wymiarach 50 x 25 m otoczony był ogrodzeniem ze słupków z drzewa akacjowego, pokrytych srebrną blachą. Ściany namiotu także były wykonane z drzewa akacjowego. Po wschodniej stronie znajdowało się pięć kolumn podtrzymujących belkę, na której była zawieszona zasłona dzieląca przybytek na dwie części: Miejsce Święte oraz Miejsce Najświętsze³⁴.

W pierwszej części Przybytku: „Miejscu Świętym” – znajdowały się takie ważne elementy kultu, jak siedmioramienny świecznik, ołtarz kadzielny i stół chlebów pokładnych.

Siedmioramienny świecznik (*menora*) znajdował się po lewej stronie od wejścia, naprzeciwko stołu chlebów pokładnych. Był wykonany, zgodnie z poleceniem Mojżesza, ze szczerzego złota. Nocą zapalano wszystkie jego siedem lamp umieszczonych na siedmiu ramionach, w dzień natomiast – tylko trzy. Codziennie rano i wieczorem kapłani napełniali lampy oliwą. Biblia dokładnie mówi nie o świeczniku siedmioramiennym, ale sześcioramiennym – z pionowego trzonu wychodzą trzy ramiona w lewo i trzy ramiona w prawo. Ponieważ na końcu każdego ramienia oraz na końcu trzonu znajduje się lampa, stąd ten sześcioramienny świecznik ma siedem lamp (Wj 25,31-40). Menora jest jednym z najstarszych i najbardziej rozpowszechnionych symboli używanych w żydowskiej sztuce kultowej. Jest także traktowana

³⁴ Zob. B. Poniży, *Pierwsze sanktuaria Izraela*, s. 17-18.

jako symbol judaizmu. Jej wizerunek został wykorzystany w herbie państwa Izrael.

Ołtarz kadzielnny był wykonany z drewna pokrytego drogim metalem, zazwyczaj złotem. Miał kształt filara o wymiarach 1 x 1 x 2 łokcie, z rogami na czterech górnych narożnikach, był wyposażony w pierścienie, w których umieszczano drągi do jego noszenia. Na ołtarzu kadzidlany nie składano krwawych ofiar. Spalano na nim tylko kadzidło, które kładziono na stale żarzące się węgle. Na ołtarzu tym dwa razy dziennie palono kadzidło, a dodatkowo raz do roku dokonywano rytu oczyszczenia.

W Miejscu Świętym znajdował się także stół chlebów pokładnych. Stół o wymiarach 1 x 0,5 m i wysokości 25 cm wykonany był z drewna akacjowego. Pokryty był złotem. Na stole leżało 12 chlebów pokładnych (zgodnie z ilością pokoleń Izraela), upieczonych z niekwaszonej mąki. Układano je w dwóch kolumnach po sześć (jeden na drugim). Na wierzchu stawiano małe naczynie z kadzidłem. Co szabat układano nowe chleby, natomiast stare były spożywane przez kapłanów. Chleby pokładne symbolizowały wdzięczność Izraela za udzielone przez Boga pożywienie oraz dowód wierności przymierzu.

W drugiej części, w sali wewnętrznej nazywanej „Święte Świętych”, była umieszczona Arka Przymierza. Przed wejściem do Przybytku we wschodniej części dziedzińca umieszczano ołtarz całopalenia. Zajmował on uprzywilejowane miejsce na dziedzińcu. Był to duży stół o wymiarach 2,5 x 2,5 x 1,5 m. Z jego narożników wystawały rogi symbolizujące moc Bożą, a także skuteczność modlitwy i ofiary. Na ołtarzu znajdowała się miedziana krata. Podczas postoju ołtarz wypełniano ziemią i kamieniami³⁵.

³⁵ Zob. B. Poniży, *Pierwsze sanktuaria Izraela*, s. 20.

W namiocie Bóg rozmawiał z Mojżeszem „twarzą w twarz”. Do „Namiotu Spotkania” mógł przybyć każdy, kto chciał „poradzić się Jahwe” za pośrednictwem Mojżesza. Symbolem obecności Bożej był „słup obłoku”, który zasłaniał wejście do namiotu: „Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy Pan rozmawiał z Mojżeszem” (Wj 33,9). Księga Wyjścia mówi o przybywaniu Boga, nie zaś o nieustannym przebywaniu w namiocie. Tradycja kapłańska zapewniała jednak o stałej obecności Jahwe w namiocie od momentu jego powstania. Po osiedleniu się Izraelitów w Kanaanie namiot spotkania prawdopodobnie przestał pełnić swą funkcję sanktuarium, albowiem ostatnia pewna informacja dotyczy jego wzniesienia na stepach Moabu, a więc podczas postoju bezpośrednio przed wejściem do Ziemi Obiecanej³⁶.

Arka Przymierza

Księga Wyjścia zawiera pouczenie, które Mojżesz otrzymał od Boga: „Budowę zaś przybytku i wykonanie wszelkich jego sprzętów przeprowadzicie dokładnie według tego, co ci ukazę. I uczynią arkę z drzewa akacjowego; jej długość będzie wynosiła dwa i pół łokcia; jej wysokość półtora łokcia i jej szerokość półtora łokcia. I pokryjesz ją szczerem złotem wewnątrz i zewnątrz, i uczynisz na niej dokoła złote wieńce. Odlejesz do niej cztery pierścienie ze złota i przymocujesz je do czterech jej krawędzi: dwa pierścienie do jednego jej boku i dwa do drugiego jej boku. Rozkażesz zrobić drążki z drzewa akacjowego i pokryjesz je złotem. I włożysz drążki te do pierścieni po obu bokach arki celem przenoszenia jej. Drążki pozostaną w pierścieniach arki i nie będą z nich wyjmowane. I włożysz do arki Świadectwo, które dam tobie. I uczynisz przeblagalnię ze szczerego złota: długość jej wynosić będzie dwa i pół łokcia, szerokość zaś półtora łokcia;

³⁶ Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1, s. 310-313.

dwa też cheruby wykujesz ze złota. Uczynisz zaś je na obu końcach przebłagalni. Jednego cheruba uczynisz na jednym końcu, a drugiego cheruba na drugim końcu przebłagalni. Uczynisz cheruby na końcach górnych. Cheruby będą miały rozpostarte skrzydła ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przebłagalnię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przebłagalni będą zwrócone twarze cherubów. Umieścisz przebłagalnię na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadectwo, które dam tobie. Tam będę się spotykał z tobą i sponad przebłagalni i spośród cherubów, które są ponad Arką Świadectwa, będę z tobą rozmawiał o wszystkich nakazach, które dam za twoim pośrednictwem Izraelitom” (Wj 25,9-22).

Miejszem szczególnym w Namocie Spotkania było Święte Świętych. Znajdowała się tam Arka Przymierza – widzialny znak obecności Boga. Poprzez arkę Bóg przymierza objawiał swoją obecność pośrodku ludu, aby kierować i opiekować się nim i aby zaznajamiać go ze swoją nauką i wysłuchiwać jego modlitw.

Arka Przymierza była wykonana zgodnie ze wskazówkami, jakie Mojżesz otrzymał od Boga. Była to skrzynia w kształcie graniastosłupa, zbudowana z drewna akacjowego, pokrytego od wewnątrz i na zewnątrz złotą blachą, o wymiarach około 140 × 80 × 80 cm. Dookoła umieszczone było obramowanie w kształcie złotego wieńca, a na rogach u góry znajdowały się złote pierścienie, do których zakładano drążki, aby możliwe było jej przenoszenie. Arkę przykrywała złota płyta nazywana „prebłagalnią”. W tym miejscu miał zasiadać Jahwe. Cheruby tworzyły tron dla Jahwe, natomiast Arka pełniła rolę podnóżka, na którym Bóg miał opierać swoje stopy. Prebłagalnia była podtrzymywana przez cherubinów wykonanych z drzewa oliwnego. Według Pwt 10,1-5 Mojżesz umieścił dwie kamienne tablice, na których Jahwe wypisał *Dekalog*. Informację tę potwierdza Pierw-

sza Księga Królewska: „W Arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej” (1 Krl 8,9). A zatem w czasach Salomona uważano, iż w Arce Przymierza znajdowały się jedynie tablice Przymierza. Jahwe miał wręczyć te tablice Mojżeszowi na górze Synaj, w trakcie wędrówki ludu Izraela z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Osobą, która miała wyłączne uprawnienie do bezpośredniego dostępu do arki, był arcykapłan. Według Listu do Hebrajczyków w Arce Przymierza znajdowało się „naczynie złote z manną, laska Aarona, która zakwitła, i tablice Przymierza” (Hbr 9,4). Księga Powtórzonego Prawa przekazuje, iż obok Arki została złożona Księga Prawa: „Gdy Mojżesz zakończył całkowicie pisanie tego Prawa w księdze, rozkazał lewitom noszącym Arkę Przymierza Pańskiego: «Weźcie tę Księgę Prawa i połóżcie ją obok Arki Przymierza Pana, Boga waszego, a niech tam będzie przeciwko wam jako świadek. Ja bowiem znam wasz upór i twardy kark. Oto jak długo żyję z wami, opornie postępowaliście względem Pana. Cóż dopiero po mojej śmierci?»” (Pwt 31,24-27).

Ze względu na znajdujące się w Arce Przymierza tablice Prawa – objawienie woli Bożej – Arka była miejscem słowa Bożego, a także przedłużeniem spotkania z Bogiem na górze Synaj. W namiocie na pustyni, a później w świątyni jerozolimskiej Arka była umieszczona za zasłoną w miejscu, które nazywano Święte Świętych. Tradycja kapłańska podaje, że opiekę nad nią sprawował ród Kehatytów, a szczególnie Aaron i jego synowie. Podczas buntów Arka była miejscem sądu Boga nad Izraelitami (Lb 14,44-45)³⁷.

Biblia Hebrajska wskazuje, iż do wybudowania pierwszej świątyni przez króla Salomona Arka Przymierza była przewożona na specjalnym wozie z zasłonami podczas wszyst-

³⁷ Zob. A. Mozgol, *Arka Przymierza*, w: *Życie religijne w Biblii*, s. 48-49.

kich kampanii wojskowych prowadzonych przez Izraelitów. Była ona centrum kultu w czasie wędrówki Izraelitów do ziemi Kanaan. Wierzono, że armia posiadająca Arkę jest niezwyciężona. W czasie oblężenia Jerycha obnoszono ją wokół murów miasta. Później przechowywano w miejscu najświętszym Przybytku w Szilo. Przez pewien czas Arka była w posiadaniu Filistynów, którzy jednak zwrócili ją, uznając, iż jest ona przyczyną ich klęsk (1 Sm 4 – 6). Król Dawid miał przenieść Arkę na wzgórze Syjon w Jerozolimie. Jego syn – Salomon po wybudowaniu świątyni przeniósł ją do specjalnego pomieszczenia zwanego Święte Świętych. Do miejsca tego wstęp miał jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, z okazji święta Jom Kipur.

Arka Przymierza była ruchomym sanktuarium, które towarzyszyło Izraelowi od wyruszenia spod góry Synaj, aż do zbudowania świątyni, w której arka została umieszczona. Arka Przymierza była zatem obecna podczas przeprawy przez Jordan, przy zdobyciu Jerycha, a także w czasie wojny z Filistynami. Umieszczając Arkę w Jerozolimie, Dawid podniósł to miasto do rangi centralnego sanktuarium zjednoczonego Izraela (2 Sm 6,1-19). Umieszczenie przez Salomona Arki w Miejscu Najświętszym świątyni jerozolimskiej to ostatnie wydarzenie, o jakim wspominają źródła biblijne. Nie wiadomo, co działo się później z Arką Przymierza. Według niektórych, według późniejszych tradycji prorok Jeremiasz miał ukryć Arkę w grocie na górze Nebo. Miał on zasypać wejście do groty, aby uniemożliwić odnalezienie Arki: „Z Bożego polecenia prorok kazał nieść za sobą namiot i arkę, gdy wyszedł. Kiedy zaś wszedł na górę, na którą Mojżesz wstąpił i z której przyglądał się dziedzictwu Bożemu, przyszedłszy tam znalazł Jeremiasz pomieszczenie w postaci pieczary. Umieścił tam namiot, arkę i ołtarz kadzenia, a wejście zarzucił kamieniami. Kilku z tych, którzy mu towarzyszyli, wróciło, aby zaznaczyć drogę, ale już nie mogli jej odnaleźć. Kiedy zaś Jeremiasz dowiedział się o tym, czyniąc

im wymówki powiedział: «Miejsce to pozostanie nieznanie, aż Bóg na powrót zgromadzi swój lud i okaże mu miłosierdzie. Wtedy to Pan ponownie pokaże to wszystko i będzie można widzieć chwałę Pańską i obłok, podobnie jak za Mojżesza można ją było widzieć i jak wtedy, gdy Salomon modlił się, aby miejsce zostało w uroczysty sposób poświęcone»” (2 Mch 2,4-8). Bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że Arka uległa zniszczeniu wraz ze świątynią w 586 r. przed Chr. Przeciwnicy tej teorii wskazują, iż istnieją opisy zburzenia Jerozolimy, które podają szczegółowe listy przedmiotów zrabowanych ze świątyni przez Babilończyków, i nie ma w nich żadnej wzmianki o Arce. Istnieją również opinie, iż Arka została zabrana przez faraona Szoszenka czy też usunięta ze świątyni podczas reformy króla Ezechiasza.

Sanktuaria Izraela przed budową świątyni jerozolimskiej

Po wkroczeniu do Ziemi Obiecanej Izraelici sprawowali kult w sanktuariach znajdujących się na wolnym powietrzu, zazwyczaj na wzgórzach. Pierwszym miejscem kultu było leżące na wschód od Jerycha Gilgal, gdzie Izraelici rozbili namioty po przekroczeniu Jordanu (Joz 4,19). Miejsce kultu było oznaczone kręgiem z kamieni, od którego wzięło swoją nazwę. Jak podaje tradycja, to właśnie w Gilgal umieszczono Arkę po przekroczeniu Jordanu, dokonano obrzezania ludu, świętowano wejście do Ziemi Obiecanej oraz pierwszą Paschę w Kanaanie; tutaj też ustał dar manny.

Początki sanktuarium w Gilgal sięgają epoki sędziów. Razem z Betel i Mispa Gilgal należało do trzech miejscowości, w których sprawował sądy prorok Samuel (1 Sm 7,16). W Gilgal wybrano Saula na króla, tutaj także Izraelici przygotowywali się do wojny z Filistynami.

Ważniejszym jednak ośrodkiem było sanktuarium w Szilo, mieście położonym na terytorium Efraima, po wschodniej stronie drogi, która łączyła Betel i Sychem (Sdz 21,19). Pod-

czas wojny z Filistynami zostało prawie doszczętnie zniszczone (Jr 26,6), a później odbudowane. W Szilo znajdowało się najwspanialsze sanktuarium okresu przedkrólewskiego. Była to pierwsza świątynia Jahwe, w której przechowywano Arkę. Z sanktuarium w Szilo związana jest postać Samuela – duchowego przywódcy narodu. Pierwsza Księga Samuela opisuje modlitwę Anny w tym sanktuarium – najpierw błagalną, a potem dziękczynną, za dar potomstwa. Do sanktuarium w Szilo później Anna ofiaruje na służbę swojego syna Samuela (1 Sm 1 – 3).

Prawdopodobnie w Szilo użyto po raz pierwszy określenia „Jahwe Sabaoth”, czyli „Ten, który zasiada nad cherubimami”. Po zabraniu Arki przez Filistynów Szilo straciło na znaczeniu i zaczęło zmierzać ku upadkowi³⁸.

Kolejnym ważnym miejscem kultu Izraela było Miszpat – miejscowość leżąca 10 km na północ od Jerozolimy. W czasach Jozuego było to jedno z najważniejszych miast Kannaanu. Nazwa miejscowości pierwotnie oznaczała „strażnicę”. Jest to trzecie miejsce sprawowania sądów Samuela. Według Księgi Samuela właśnie tu Saul został wybrany na króla: „Samuel zwołał lud do Mispas. Odezwał się wtedy do Izraelitów: «To mówi Pan, Bóg Izraela: Wyprowadziłem Izraelitów z Egiptu i wyzwoliłem was z ręki Egiptu i z ręki wszystkich królestw, które was ciemiężyły. Lecz wy teraz odrzuciliście Boga waszego, który uwolnił was od wszystkich nieszczęść i ucisków i rzekliście Mu: ‘Ustanów króla nad nami’. Ustawcie się więc przed Panem według pokoleń i według rodów». Samuel kazał wystąpić wszystkim pokoleniom Izraela i padł los na pokolenie Beniamina. Nakazał potem, by wystąpiło pokolenie Beniamina według swoich rodów, i padł los na ród Matriego. I nakazał wystąpić z rodu Matriego po jednym, a los padł na Saula, syna Kisza. Szukano go, lecz nie znaleziono. Jeszcze pytali się Pana: «Czy ten człowiek tu przy-

³⁸ Zob. B. Poniży, *Pierwsze sanktuaria Izraela*, s. 24-25.

był?». Odrzekł Pan: «Oto tam ukrył się w taborze». Pobiegli więc i przyprowadzili go stamtąd. Gdy stanął w środku ludu, wzrostem przewyższał cały lud o głowę. Rzekł wtedy Samuel do całego narodu: «Czy widzicie, że temu, którego wybrał Pan, nikt z całego ludu nie dorówna?». A wszyscy ludzie wydali okrzyk wołając: «Niech żyje król!». Wtedy Samuel ogłosił ludowi prawa władzy królewskiej, zapisał je w księdze i złożył ją przed Panem. Następnie odprawił Samuel wszystkich ludzi do domów” (1 Sm 10,17-24). Sam Saul i jego rodzina byli prawdopodobnie właścicielami znajdującego się na terytorium Beniamina sanktuarium w Gilboa – miasta leżącego na pograniczu Judy i Izraela.

Inne sanktuarium, które wzmiankuje Biblia Hebrajska, znajdowało się w jednym z najstarszych miast Kanaanu, w Gibeonie. Do tego miejsca udał się król Salomon, aby złożyć ofiarę i prosić Boga o mądrość. W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocnym widzeniu. Księga Królewska przytacza piękną modlitwę Salomona. „Salomon umiłował Pana, naśladowując obyczaje ojca swego Dawida, jednak i on składał ofiary i palił kadzidło na wyżynach. Król udał się do Gibeonu, aby tam złożyć ofiarę, bo tam była wielka wyżyna. Salomon złożył na owym ołtarzu tysiąc ofiar całopalnych. W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy rzekł Bóg: «Proś o to, co mam ci dać». A Salomon odrzekł: «Tyś okazywał Twemu słudze Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna, zasiadającego na jego tronie po dziś dzień. Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody. Brak mi doświadczenia! Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, któryś wybrał, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać, z powodu jego mnóstwa. Racz więc dać Twemu słudze serce pełne rozsądku do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo

któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny?». Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. Bóg więc mu powiedział: «Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale poprosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, więc spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i rozsądne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie. I choć nie prosiłeś, daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów. Jeśli zaś będziesz postępować moimi drogami, zachowując moje prawa i polecenia za przykładem twego ojca, Dawida, to przedłużę twoje życie». Gdy Salomon obudził się, uświadomił sobie, że był to sen. Udał się do Jerozolimy i stanąwszy przed Arką Przymierza Pańskiego, ofiarował całopalenia i złożył ofiary pojednania oraz wyprawił ucztę wszystkim swoim sługom” (1 Krl 3,3-15; por. 2 Krn 1,3-12).

Na kartach Starego Testamentu pojawia się także sanktuarium w Ofra, które prawdopodobnie było własnością Gedeona i jego rodziny. O jego założeniu opowiada Księga Sędziów. Według Sdz 6,11-24, anioł Jahwe ukazał się pod drzewem należącym do syna Gedeona, aby przekazać mu zadanie wyzwolenia Izraela spod madianickiego ucisku. Według drugiej relacji (Sdz 6,25-32) Jahwe nakazał Gedeonowi we śnie, aby zniszczył pogańskie posągi i ołtarz Baala należący do jego ojca, Joasza. Wywołało to gniew mieszkańców miasta, ale Joasz powstrzymał ich, a wobec bezsilności Baala został wprowadzony kult Jahwe³⁹.

Innym – dość nietypowym sanktuarium znanym z kart Starego Testamentu – było leżące na północy Izraela sanktuarium w Dan. Jedno z pokoleń izraelskich przywłaszczyło sobie domowe sanktuarium Miki, nadając mu nazwę na cześć swego przodka. Po przejęciu sanktuarium powierzono

³⁹ Zob. B. Poniży, *Pierwsze sanktuaria Izraela*, s. 28-29.

je pieczy Jechonatana, wnuka Mojżesza. Ustanowienie sanktuarium w Dan jest dość wyjątkowe, gdyż inicjatywa nie należała do Boga, ale do ludzi, którzy w dodatku popełniali liczne grzechy. Mimo wszystko było to sanktuarium Jahwe⁴⁰.

BIBLIOGRAFIA

- Jelonek T., *Dzieje świątyni jerozolimskiej*, Kraków 2004.
- Łach J., *Motywacje modlitwy w Biblii*, „*Studia Theologica Var-saviensia*” 23 (1985) 2, s. 55-71.
- Poniży B., *Pierwsze sanktuaria Izraela*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 9-36.
- Szwarc U., *Świątynia jerozolimska*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 79-92.
- Vaux R. de, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1-2, Poznań 2004.

⁴⁰ Zob. tamże, s. 32.